

Sygn. akt IX Ca 283/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Bożena Charukiewicz SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko G. B.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 2294/16,

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 283/18

UZASADNIENIE

Powód S. D. wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do siebie umowy darowizny z dnia 6 lipca 2012 r., zawartej przed notariuszem A. B. (Repetytorium A Nr (...)), na mocy której T. B. (1) oraz E. B. darowali pozwanemu G. B. stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny Nr (...) położony w O. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta Nr (...). Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż przysługuje mu wobec T. B. (1) wierzytelność objęta nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 23 stycznia 2015 r., sygn. akt V GNc 5/15. Egzekucja tego tytułu jest bezskuteczna. Powód zaś uzyskał informację, że T. B. (1) wraz z małżonką zawarli z pozwanym G. B. umowę darowizny stanowiącego

odrębną nieruchomości lokalny mieszkalny Nr (...) położonego w O. przy ul. (...), z którego powód mógłby uzyskać zaspokojenie swojej wierzytelności. Zdaniem powoda opisana czynność prawna została dokonana przez dłużnika w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Pozwany G. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podniósł m.in., że przedmiotowy lokal wchodził w skład majątku wspólnego dłużnika T. B. (1) oraz jego żony E. B. i nie była związana z prowadzeniem przedsiębiorstwa przez dłużnika, podczas gdy powód dysponuje tytułem wykonawczym wyłącznie wobec T. B. (1). Powód, nawet w przypadku uwzględnienia jego roszczenia, prawdopodobnie nie uzyska zaspokojenia się z udziału we współwłasności przedmiotowego lokalu. Nadto pozwany przed zawarciem umowy darowizny umówił się z rodzicami, iż w zamian za przeniesienie na jego rzecz własności przedmiotowej nieruchomości będzie wspierał ich finansowo.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że T. B. (1) jest dłużnikiem powoda, co zostało potwierdzone nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 23 stycznia 2015 r., sygn. akt V GNc 5/15, którym zasądzono na rzecz powoda kwotę 191.706,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Wszczęte na tej podstawie przez powoda postępowanie egzekucyjne, prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie – K. T. w sprawie o sygn. akt Km 562/15, okazało się bezskuteczne. Dłużnik jest aktualnie niewypłacalny.

Dłużnik T. B. (1) oraz jego żona E. B. umową darowizny z dnia 6 lipca 2012 r., zawartą przed notariuszem A. B. (Repetytorium A Nr (...)) nieodpłatnie przenieśli na rzecz swojego syna – pozwanego G. B. wchodzący w skład ich małżeńskiego majątku wspólnego, stanowiący odrębną nieruchomości lokalny mieszkalny Nr (...) położony w O. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta Nr (...).

Opisana darowizna została dokonana przez dłużnika i jego żonę w czasie, w którym toczyło się przeciwko dłużnikowi postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie – M. C. w sprawie o sygn. akt Km 893/12, w którym wierzyciel (...) W. Sp.J. wnioskował o przeprowadzenie egzekucji z przedmiotowej nieruchomości – lokalu mieszkalnego Nr (...) położonego w O. przy ul. (...). Nieruchomość ta została jednak zbyta na rzecz pozwanego na trzy dni przed próbą jej zajęcia we wskazanym postępowaniu egzekucyjnym.

Po dokonaniu przedmiotowej darowizny dłużnik nadal prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...), w ramach której powstała opisana w pozwie wierzytelność powoda.

Sąd Rejonowy uznał, że w świetle poczynionych w sprawie ustaleń roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie.

Rozstrzygając niniejszą sprawę oparł się on na dokumentach przedłożonych przez powoda i załączonych do akt Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie K. T. o sygn. Km 562/15, akt o sygn. akt V GNc 5/15 tut. Sądu oraz akt księgi wieczystej nr (...), które nie były kwestionowane. Dokumenty te – zdaniem Sądu I instancji – umożliwiły ustalenie okoliczności istotnych w sprawie, dlatego pominięto dowody z zeznań świadków i stron.

Wskazał dalej, iż w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy art. 527 i następane Kodeksu Cywilnego chroniące wierzyciela przed krzywdzącym go działaniem dłużnika.

W oparciu o ustalone w niniejszej fakty – zdaniem Sądu Rejonowego – należy przyjąć, że dłużnik dokonując z żoną nieodpłatnej czynności prawnej w postaci darowizny opisanego w pozwie lokalu na rzecz swojego syna, działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, w tym powoda. Świadczy o tym przede wszystkim fakt dokonania przedmiotowej darowizny w czasie, w którym toczyło się przeciwko dłużnikowi postępowanie egzekucyjne prowadzone z wniosku innego wierzyciela, na trzy dni przed próbą jej zajęcia w tym postępowaniu, oraz fakt dalszego

prowadzenia przez dłużnika działalności gospodarczej, w ramach której powstała opisana w pozwie wierzytelność powoda.

O dokonaniu opisanej czynności z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli musiał wiedzieć też pozwany, skoro twierdzi, że jeszcze przed zawarciem umowy darowizny zobowiązywał się wspierać finansowo rodziców, którzy bezspornie nadal zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe w lokalu będącym przedmiotem tej umowy.

Natomiast twierdzeniom pozwanego o rzekomym odpłatnym charakterze przedmiotowej czynności prawnej przeczy jej treść wyrażona w formie aktu notarialnego.

Sąd Rejonowy podzielił poglądy i stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniach zaprezentowanych przez pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 27 marca 2017 r. (k. 90 – 91). W szczególności Sąd podzielił pogląd, w myśl którego wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynność prawną dokonaną przez obu małżonków i dotyczącą ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania po myśli art. 41 § 1 kro. Możliwe jest przy tym uznanie za bezskuteczną całość zaskarżonej czynności prawnej, a nie jej części, ujętej podmiotowo (wobec określonego podmiotu) lub przedmiotowo (w odniesieniu do wyodrębnionej części czynności prawnej). Prawomocny wyrok może wówczas stanowić podstawę skutecznej egzekucji przeciwko osobie trzeciej, ale egzekucja taka nie może być kierowana do całego przedmiotu czynności prawnej. Chcąc uzyskać zaspokojenie chronionej wierzytelności na podstawie wyroku pauliańskiego, wierzyciel powinien zastosować środki prawne, które doprowadzą do ustania ustroju majątku wspólnego między małżonkami (art. 52 § 1a kro), jeżeli takie ustanie nie nastąpiło wcześniej z określonej przyczyny (por. np. art. 52 § 1, art. 47 i 54 kro), a następnie żądać zaspokojenia wierzytelności w wyniku egzekucji z przedmiotu majątkowego, który wszedł do majątku osoby trzeciej w rozumieniu art. 527 kc, i to w takim zakresie, w jakim można określić udział małżonków w poszczególnych składnikach ich byłego majątku wspólnego (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt III CZP 15/11, OSNC 2012 nr 1, poz. 1).

W świetle zaprezentowanych ustaleń, przepisów i poglądów stwierdził, iż w niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki uznania za bezskuteczną w stosunku do powoda S. D. umowy darowizny z dnia 6 lipca 2012 r., zawartej przed notariuszem A. B. (Repetytorium A Nr (...)), na mocy której T. B. (1) oraz E. B. darowali pozwanemu G. B. stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny Nr (...) położony w O. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta Nr (...). Doprecyzowania wymagało jedynie to, że opisana czynność prawna jest bezskuteczna w stosunku do przysługującej powodowi wierzytelności objętej nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 23 stycznia 2015 r., sygn. akt V GNc 5/15.

O kosztach procesu orzekł po myśli art. 98 § 1 i 3 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony przegranej za wynik procesu. Zasądzona z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwota obejmuje uiszczoną opłatę sądową od pozwu (3.000 zł), opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie adwokata według stawek minimalnych obowiązujących w dniu wytoczenia powództwa (7.200 zł).

Apelację od całości wyroku z 6 kwietnia 2017 r. złożył pozwany, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 530 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód spełnia przesłanki do objęcia go ochroną określoną w tym przepisie, a także że czynność prawna w postaci darowizny na rzecz pozwanego opisanego w pozwie lokalu dokonana została z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie (pominięcie) wniosków pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron, mimo iż zostały one zgłoszone na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, a ponadto ich przeprowadzenie nie spowodowałyby zwłoki w rozpoznaniu sprawy,

- art. 25 § 1 w zw. z art. 19 § 1 i art. 20 k.p.c. przez niesprawdzenie przez Sąd I instancji podanej przez powoda wartości przedmiotu sporu w sytuacji, w której powinna ona odpowiadać chronionej wierzytelności powoda oznaczonej w nakazie zapłaty Sądu Okręgowego w Olsztynie z 23 stycznia 2015 r., sygn. akr V GNc 5/15 lub wartości nieruchomości objętej darowizną na rzecz pozwanego,

- art. 17 pkt 4 w zw. z art. 379 pkt 6 k.p.c. skutkujące tym, że mając na uwadze nieprawidłowo określoną przez powoda i niesprawdzoną przez Sąd Rejonowy wartość przedmiotu sporu, Sąd ten orzekł w sprawie należącej do właściwości Sądu Okręgowego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Olsztynie.

Jednocześnie pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków T. B. (1) i E. B. oraz przesłuchania pozwanego na okoliczności wskazane w petitum apelacji. Na zasadzie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie przez sąd II instancji prawidłowości postanowienia Sądu Rejonowego z 21 marca 2017 r. dotyczącego pominięcia wyżej wnioskowanych dowodów.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, choć niektórym z jej zarzutów nie sposób odmówić słuszności. Przede wszystkim nieprawidłowa była decyzja Sądu Rejonowego dotycząca pominięcia dowodu z przesłuchania świadków T. B. (1) i E. B., albowiem nie były one spóźnione w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c., jeżeli zgłoszono je przed doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu z załącznikami w drodze doręczenia zagranicznego. Nadto niezrozumiała jest decyzja o pominięciu dowodu z ich zeznań na posiedzeniu w dniu 21 marca 2017 r., skoro tego dnia Sąd Rejonowy odroczył rozprawę na dzień 28 marca 2017 r., a co za tym idzie, ich przesłuchanie nie skutkowałoby zwłoką w rozpoznaniu sprawy. Wobec złożenia przez pozwanego prawidłowych zastrzeżeń do protokołu w omawianej materii i ponownienia wniosków dowodowych w apelacji ze wskazaniem na regulację art. 380 k.p.c., Sąd Okręgowy zobowiązany był dopuścić dowód z zeznań małżonków B. na okoliczności zgłaszane przed Sądem I instancji.

Przed ich omówieniem wskazać wypada, że w toku zapoznawania się z dokumentami zawartymi w aktach księgi wieczystej darowanego pozwanemu lokalu, Sąd II instancji powziął wiedzę o toczącym się postępowaniu z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przeciwko G. B. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną. Prawomocnym wyrokiem z 24 listopada 2017 r. (sygn. akt I C 377/17) Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał za bezskuteczną w stosunku do ZUS umowę darowizny z dnia 6 lipca 2012 r., zawartą przed notariuszem A. B. (Repetytorium A Nr (...)), na mocy której T. B. (1) oraz E. B. darowali pozwanemu G. B. stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny Nr (...) położony w O. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta Nr (...), celem zaspokojenia wierzytelności w wysokości 354.918,17 zł stwierdzoną decyzją ZUS z 09.11.2015 r. w części obejmującej niewykonane zobowiązania powstałe do dnia 6 lipca 2012 r. (k. 188). Z uzasadnienia wskazanego orzeczenia wynika, że do dnia darowizny T. B. (1) posiadał względem ZUS zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek za okres od 01.02.2006 r. do 30.06.2012 r. w łącznej wysokości 277.043,13 zł należności głównej, 65.214 zł odsetek, 11.806,83 zł kosztów egzekucyjnych, 853,60 zł kosztów upomnień, tj. łącznie zaległość jego wynosiła 354.918,17 zł (k. 189 – 190). Postanowieniem z 5 września 2018 r. dopuszczono dowód z wyroku z uzasadnieniem wydanego w sprawie I C 377/17 oraz protokołu rozprawy z 24 listopada 2017 r. z tejże sprawy (k. 196).

Z zeznań E. B. wynika m.in., iż na dzień dokonania darowizny ani ona, ani syn nie wiedzieli o zadłużeniu T. B. (1) na rzecz ZUS. Nie potrafiła wskazać jaki był stan finansowy firmy męża w okresie listopada – grudnia 2014 r., tj. powstania zaległości wobec powoda. Przyznała, że T. B. (1) zakończył prowadzenie działalności gospodarczej w grudniu 2017 r.,

zaś od około 2015 r. łączy ich ustrój rozdzielności majątkowej. E. B. z zachowania męża po 2010 r. wnioskuje o jego kłopotach finansowych, jednak konkretnej wiedzy o nich nie posiadała do 2015 r., kiedy to przeszła na emeryturę i zaczęła odbierać wezwania do sądu. Jednocześnie podała, że nie myślała, iż mąż ma duże zadłużenia, bo cały czas podejmował się nowych inwestycji, zarabiał i je spłacał.

Świadek T. B. (1) wskazał, że praktycznie przez cały okres prowadzenia działalności gospodarczej miał zaległości, ale je kolejno spłacał. Przyznał, iż mógł posiadać w 2012 r. ponad 350.000 zł zadłużenia w ZUS z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, w tym za pracowników. Zauważył, że w latach 2012 – 2017 prowadził działalność, gdyż księgowa miała „wyprowadzić go na prostą”. Zgodnie z zeznaniami dłużnika, nie zapłacił on za materiały dostarczone przez powoda, gdyż jako podwykonawca miał problemy z uzyskaniem zapłaty od wykonawcy. Z uzyskiwanych środków spłacał pracowników, innych wierzycieli, zaś na koniec zabrakło pieniędzy na zapłatę dla powoda, choć część faktur opłacił. Świadek liczył, że spłaci zadłużenie z wynagrodzenia za prace wykonane na kolejnej inwestycji, do której ostatecznie go nie zatrudniono. Potwierdził, iż zarówno żona jak i pozwany nie wiedzieli o jego kłopotach finansowych. E. B. dowiedziała się o nich o przejściu na emeryturę.

Obydwoje świadkowie zeznali, iż motywem darowizny była chęć późniejszej zamiany mieszkań z synem, który po powrocie z Norwegii miał zakupić lokal mniejszy i przenieść jego własność na ich rzecz. Podali, że pozwany wspierał ich finansowo po dokonaniu darowizny, m.in. przysyłał środki na opłacenie rat leasingowych za samochód.

Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 1 lipca 2014 r. T. B. (1) zawarł porozumienie z innym wierzycielem B. B. (2), w którym zobowiązał się do spłaty zadłużenia w wysokości 25.488 zł w 13 ratach, poczynając od lipca 2014 r. Dotyczyło ono m.in. zadłużenia wynikającego z nakazu zapłaty z 4 lipca 2012 r. wydanego w sprawie V GNc 2387/12, którym zasądzone od dłużnika dla wierzyciela należności wymagalne w okresie od sierpnia do października 2011 r. (k. 208 – 209).

Nadto jak wynika z umowy między T. B. (1) a J. K. z 6 maja 2016 r., ojciec pozwanego posiadał względem wierzyciela zaległość zasądzoną nakazem zapłaty z 14 czerwca 2013 r. w sprawie V GNc 2113/13 w wysokości 41.125,05 zł, wymagalną na dzień 27 stycznia 2012 r. Łącznie T. B. (1) zobowiązał się zapłacić J. K. 66.446,13 zł, w tym kwotę 15.000 zł do 13 maja 2016 r., zaś pozostałą należność w 25 ratach, począwszy od czerwca 2016 r. (k. 210 – 212).

Obaj wierzyciele T. B. (1) legitymowali się prawomocnymi wyrokami uwzględniającymi ich powództwa wobec G. B. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną.

Autentyczność dokumentów, z których dopuszczono dowód na etapie postępowania odwoławczego nie była przez strony kwestionowana. Nie podważano również prawdziwości zawartych w nich twierdzeń, stąd mogły one stanowić podstawę uzupełnienia ustaleń faktycznych sprawy.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom przesłuchanych świadków, przy czym treść wypowiedzi T. B. (2) paradoksalnie potwierdziła prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zeznania E. B. z uwagi na swą ogólnikowość i zasłanianie się niewiedzą o dacie powstania zobowiązań męża, nie miały dla oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy znaczenia.

Sąd odwoławczy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania pozwanego na okoliczności wskazane w apelacji, albowiem w wypadku przysporzenia nieodpłatnego stan świadomości osoby trzeciej o zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli przez dłużnika nie ma znaczenia (por. art. 528 k.c.).

Mając na uwadze tak uzupełniony materiał dowodowy Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Należy przy tym podzielić i przyjąć za własne ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które słusznie doprowadziły do uwzględnienia skargi pauliańskiej. Konieczne jest jednak pogłębienie analizy prawnej regulacji art. 530 k.c., gdyż problematyka ochrony wierzycieli przyszłych budzi w doktrynie i orzecznictwie kontrowersje.

Przed przystąpieniem do niej wypada podkreślić, iż jak wynika z dokumentów załączonych do akt sprawy, T. B. (1) na moment dokonania darowizny był wyjątkowo niesolidnym przedsiębiorcą, posiadającym liczne zadłużenia względem kontrahentów, sięgające około 70.000 zł, nie licząc odsetek (k. 208, 210, dokumenty w aktach KM 562/15). Dodatkowo wymieniony posiadał na dzień 6 lipca 2012 r. niebagatelne zadłużenia publicznoprawne, wynoszące łącznie 354.918,17 zł (bezsporne). Dłużnik przyznał, iż niemal przez cały okres prowadzenia działalności posiadał zaległości, jednak kolejno je spłacał. Wypada zatem przyjąć, że w momencie zawarcia umowy darowizny zadłużenia T. B. (1) wynosiły co najmniej około 425.000 zł, z czego zaległości względem wierzycieli B. B. (2) i J. K. zaczął spłacać po uwzględnieniu ich powództwa o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną. Zadłużenie wobec ZUS spłacane zaś jest z potrąceń z emerytury. Mimo tak krytycznej sytuacji finansowej T. B. (1) nie zdecydował się na zakończenie działalności gospodarczej aż do końca 2017 r., generując dalsze zadłużenia i nie rozliczając się z powodem. Nie złożył również wniosku o ogłoszenie upadłości. Strona pozwana nie wykazała przy tym, iż miał on realną szansę na zaspokojenie pierwotnych i późniejszych zaległości, gdyż za takowe nie można uznać zapewnień księgowej. Okoliczności te wskazują, że dokonując darowizny działał on w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, gdyż nie sposób inaczej ocenić czynności wyzbycia się jedyne wartościowego składnika majątku w chwili posiadania niespłacalnych w owym czasie zadłużeń, przy dalszej kontynuacji niedochodowej działalności gospodarczej.

Odnosząc powyższe rozważania do istoty ochrony wierzyciela przysługującej na mocy art. 530 k.c. nadmienić należy, że w zamiarze pokrzywdzenia wierzyciela działa także ten, kto posiadając zobowiązania, dokonuje darowizny jedyne składnika majątkowego, wiedząc, że będzie zaciągał dalsze zobowiązania, których nie jest w stanie spełnić, a następnie doprowadza do podwojenia wysokości zobowiązań, z czym łączy się pokrzywdzenie wierzyciela, co było objęte jego świadomym działaniem. Słusznie podnosi się w judykaturze, iż zamiar pokrzywdzenia, wymagany przez art. 530 KC, nie powinien podlegać zawężającej wykładni, gdyż z konieczności rzeczy czyniłoby to iluzoryczną ochronę przyszłych wierzycieli. Dlatego świadomość możliwego pokrzywdzenia jest również wystarczająca do przyjęcia zamiaru pokrzywdzenia, albowiem działanie ludzkie obejmuje w zasadzie nie tylko następstwa zamierzone, ale i te, których jakkolwiek nie chce się wywołać, przewiduje się jako możliwe, a zarazem objęte i wolą. Oznacza to, że zamiar pokrzywdzenia przyjmując należy także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą (por. wyrok SA w Białymstoku z 18.11.2015 r., I ACa 601/15).

W doktrynie wskazuje się z kolei, że nie jest wszakże konieczne, by w chwili dokonywania czynności dłużnik znał przyszłych wierzycieli lub wiedział, kiedy i jakie wierzycielności powstaną (por. M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 121 i nast.; P. Machnikowski, w: *Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC 2017*, s. 1112). Nie jest także istotne, jaki czas dzieli dokonanie przez dłużnika czynności od chwili powstania wierzycielności (M. Sychowicz, w: *Bieniek, Komentarz 2013*, I, s. 1037; A. Janiak, w: *Kidyba, Komentarz KC 2010*, t. III, cz. 2, s. 847).

W najnowszej literaturze podnosi się nadto, że zamiar pokrzywdzenia wierzyciela nie powinien być interpretowany zawężająco. Należy stanąć na stanowisku, że przez zamiar pokrzywdzenia wierzyciela, należy rozumieć nie tylko zamiar bezpośredni (dolus directus), ale także zamiar ewentualny (dolus eventualis). Przyjęcie zbyt wąskiej interpretacji art. 530 KC prowadziłoby do iluzorycznej ochrony wierzyciela przyszłego (Ł. Szczepański, *Skarga pauliańska wierzyciela przyszłego*, STTP 2018, Nr 3, *Legalis*).

Podobny pogląd wyrażono również w wyroku Sądu Najwyższego z 29 listopada 2017 r. (II CSK 86/17), zgodnie z którym przez zamiar pokrzywdzenia wierzyciela w rozumieniu art. 530 KC rozumieć należy taki stosunek psychiczny dłużnika do wyobrazonego skutku podjętego działania, który pozwala przyjąć, że chce on pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela, a czynność zostaje dokonana w tym celu. Jeżeli dłużnik dokonując danej czynności prawnej miał na uwadze inny cel, skarga pauliańska nie odniesie skutku. Jednak świadomość możliwego pokrzywdzenia jest również wystarczająca do przyjęcia zamiaru pokrzywdzenia, albowiem działanie ludzkie obejmuje w zasadzie nie tylko następstwa zamierzone, ale i te, których jakkolwiek nie chce się wywołać, przewiduje się jako możliwe, a zatem objęte

wolą. Oznacza to, że zamiar pokrzywdzenia przyjąć należy także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że jego czynność może być połączona z ich krzywdą.

W ocenie Sądu odwoławczego należy podzielić tak skonstruowaną wykładnię przepisu art. 530 k.c. Wszak dłużnik, który będąc obciążony licznymi niespłaconymi zobowiązaniami, oddaje darmo praktycznie jedyny wartościowy składnik majątku, a następnie dalej prowadzi niedochodową działalność gospodarczą, co najmniej przewiduje możliwość dalszego krzywdzenia kolejnych kontrahentów. Niefrasobliwość T. B. (1) uwypukla opisane przez niego zachowanie leżące u podstaw powstania wierzytelności powoda, która związana była z kontynuacją zaciągania zobowiązań w momencie braku zapewnienia źródeł finansowania firmy.

W tych warunkach zaktualizowały się wszelkie przesłanki uwzględnienia actio pauliana, albowiem spełnione zostały przesłanki ogólne jej dochodzenia, tj. niewypłacalność dłużnika, dokonanie czynności prawnej przez dłużnika, pokrzywdzenie wierzyciela oraz korzyść majątkową osoby trzeciej, jak również przesłanka szczególna, tj. działanie z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli oraz w przypadku czynności odpłatnej. Jak wcześniej wskazano, nie miał to znaczenia stan świadomości pozwanego, gdyż czynność prawna miała charakter nieodpłatny, co wynika z jej treści, zaś zeznania świadków o jej odmiennym charakterze (chęć sprowadzenia syna do kraju, tudzież zamiany mieszkania) urągają zdrowemu rozsądkowi i zasadom doświadczenia życiowego.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje fakt częściowej zapłaty należności przez ojca pozwanego, albowiem dla uwzględnienia skargi pauliańskiej wystarczy wykazanie, że wobec stanu majątku dłużnika niemożliwe jest zaspokojenie wierzytelności skarżącego (wyr. SN z 24.1.2000 r., III CKN 554/98, Legalis), a fakt dobrowolnego uregulowania nawet przeważającej części zobowiązań nie ma znaczenia dla oceny stanu niewypłacalności dłużnika, jeżeli w jego majątku brak jest składników majątkowych umożliwiających przymusowe zaspokojenie wierzytelności podlegającej ochronie.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego, to nie mogły one prowadzić do uchylecia zaskarżonego orzeczenia.

Otóż przyczyną nieważności postępowania stosownie do treści art. 379 pkt 6 k.p.c. jest tylko sytuacja, kiedy sąd rejonowy orzeka w sprawie należącej do właściwości sądu okręgowego bez względu na wartość przedmiotu sporu (por. wyrok SN z 14.03.2003 r., V CKN 1743/00). Tymczasem w niniejszej sprawie jedyną przesłanką właściwości funkcjonalnej sądu okręgowego w I instancji byłoby określenie wartości przedmiotu sporu na kwotę ponad 75.000 zł (art. 17 pkt 4 k.p.c.), a zatem przesłanki nieważności z art. 379 pkt 6 k.p.c. nie zaktualizowały się.

W tych warunkach bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje również fakt niesprawdzenia przez Sąd Rejonowy wartości przedmiotu sporu w trybie art. 25 k.p.c., skoro § 1 tego przepisu daje jedynie możliwość skorzystania z takiego uprawnienia, nie przewidując żadnej sankcji za jej uchybienie. Dodatkowo pozwany nie zgłosił takiego zarzutu przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (art. 25 § 2 k.p.c.), zatem wskazana przez powoda w pozwie wartość przedmiotu sporu, która nie została sprawdzona przez sąd pierwszej instancji w myśl art. 25 § 1 i 2 KPC, pozostaje aktualna w postępowaniu apelacyjnym.

Mając powyższe okoliczności na uwadze należało apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od pozwanego dla powoda kwotę 2.700 zł wynagrodzenia pełnomocnika, obliczoną według stawek minimalnych.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska